

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dod. „Przyjaciół Dzieci“ wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt i koszt. na miesiąc 400 000, z odnośn. do domu 400 036 mk., do Polski 700 000 mk. lub 25 000 mkp., które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 100000 mk. za rządę jednolamowy. Wiersz reklamowy 300 000 mk. Przy dochodzeniu sądowym należytości wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Pocztove konto czekowe: Königsberg 19 466.

Rok XXXVII.

Olsztyn, na wtorek 4 września 1923 r.

Nr. 197.

W przededniu wojny grecko-włoskiej.

Utarło się i stało przysłowiem, że wszelkie burze wojenne biorą początek swój z Balkanów, w których bodajże stan pokojowy jest sytuacją anormalną. Regułą taką potwierdziły wypadki ostatnich dziesiątek lat. Wspominamy tu tylko wojnę państw bałkańskich z Turcją, wojnę światową i ostatnią wojnę grecko-turecką. Obecnie znowu groźne chmury wojenne zawisły nad nękaną burzami i niepokojami wszelkiego rodzaju Europą. I tym razem burza nadciąga od strony Balkanów.

Grecy zwłaszcza wykazują w ostatnim czasie dużo inicjatywy pod tym smutnym względem, ale bliscy im geograficznie Włosi też im niebardzo ustępują. A potem nie należy zapominać, że jeśli dwóch okazuje do siebie animozję, zjawia się w roli trzeciego cięszącego od razu nie jeden ale kilkanaście, którzy w tym lub owym kierunku sprawą na swą oczywistą wyłączną korzyść usiłują pokierować.

Obecny zatarg grecko-włoski wynika z niezażądania delegacji rządowej włoskiej ustalającej na południu Albanii granicę grecko-albańską. Konflikt o tyle zatacza szersze kręgi, że komisja włoska działała z upoważnienia Rady Ambasadorów. Ententa więc ma tu także głos w tej sprawie.

Należy przypuszczać, że ingerencja Ententy w tą kwestję przyczyni się do uspokojenia, a przynajmniej zlokalizowania sprawy. Ale nawet szczerze chęci pośredniczenia nie dużo zdziałają wobec faktów brutalnego mordy i niemniej bodaj brutalnej i ubliżającej noty włoskiej do Grecji.

Czy zastrzeleni delegaci włoscy padli ofiarą kul greckich, jak urzędowo w swej nocie nawet już twierdzi Mussolini, trudno powiedzieć zwłaszcza dla widza pozostającego w olbrzymiej odległości od placu wypadków.

Rząd włoski zdaje się w każdym razie szczerze czy nieszczerze być takiego przekonania. A przynajmniej trzeba, że wyciąga z faktów z piorunującą szybkością i energią konsekwencje.

Flota wojenna Włoch już jest przed Atenami, a wyprzedza ją nota do rządu greckiego, której bodaj żaden rząd przyjąłby w tej formie nie mógł. Włosi wybraли sobie co prawda moment wysoce ze swego punktu widzenia szczęśliwy, bo powalona przez Turcję i osłabiona ciągłymi wojnami w ostatnim dziesiątku lat Grecja zaledwie skutecznie bronić się może. Nie chodzi tu jednakże o Grecję samą. Przypuszczając bowiem należy, że w starciu antagonizmów grecko-włoskim datującym od czasów starożytnych będzie obecnie miała Grecja Jugosławję po swej stronie. Prawdopodobnie istnieje nawet sojusz militarny grecko-serbski, któryby miał tu okazję przejść próbę ognia. O tyle zatarg dwu kontrahentów o albańskie wpływy mógłby doznać groźnego rozszerzenia. Może bowiem uchodzić za pewnik, że tak Jugosławia jak Grecja są zgodni w tem, by nie dopuścić do rozszerzenia dalszego wpływów włoskich na półwyspie bałkańskim.

Nota włoska nie pozostawia właściwie żadnej furtki dla Grecji do odwrotu, bo te salutowania flagi przez wojenną flotę grecką, upokarzania się najwyższych wojskowych przed rządem włoskim, nabożeństwa żałobne w obecności rządu greckiego, śledztwo na 5 dni obliczone oraz 50 milionów lirów kary za rzecz w zasadzie niezbadaną jeszcze to z rozmysłem ułożone warunki tak ciężkie, że wątpić należy, by się mógł znaleźć rząd jakiegokolwiek z Grecji, któryby się odważył je wykonać.

Wobec tego należy odczekać, jakie kroki poczyni Ententa. U mocarstw wielkich bowiem ostatecznie jeszcze mógłby się znaleźć sposób zażegnania zatargu. Inaczej bowiem liczyć należy na wybuch nowej wojny w Europie.

Przegląd polityczny.

Polska.

Nowe banknoty polskie.

Warszawa, 30. 8 (AW). Z dniem dzisiejszym puszczane zostały w obieg nowe banknoty opiewa-

jące na 250 tysięcy marek polskich. Są to najwyższe banknoty, które Polska ma w obiegu.

Przyczyny zwwyżki marki polskiej w Niemczech.

Gdańsk. (AW). W ostatnich dniach zaznaczyła się znaczna różnica między kursem marki polskiej w Gdańsku i Berlinie. We wtorek ubiegły np. płacono za markę polską w Gdańsku 26, podczas gdy w Berlinie ponad 30. Gazeta Gdańska dopatruje się przyczyn tej różnicy w ogromnym zapotrzebowaniu waluty polskiej w Niemczech. W Katowicach za miljarde dziennie kupuje się marki polskie dla zapłacenia węgla górnośląskiego sprowadzanego do Niemiec w większej niż dotąd ilości, gdyż przy obecnym stanie waluty Niemcy nie mogą zaopatrywać się w węgiel angielski. Senat gdański, pisze dalej dziennik, poczynił kroki w Berlinie aby zakupy waluty polskiej czyniono w Katowicach z pominięciem Gdańska, aby nie wywoływać w Gdańsku zwwyżki kursu marki polskiej, co uniemożliwiłoby Gdańskowi zakup produktów polskich.

Misja floty amerykańskiej w Warszawie.

Warszawa, 31. 8. (AW). »Rzeczpospolita« donosi: Wczoraj wieczorem minister spraw wojskowych gen. Sceptycki wydał obiad na cześć przybyłej z Gdańska misji floty amerykańskiej z admirałem Andrewsem na czele. Pod koniec obiadu minister Sceptycki w gorących słowach podkreślił wagę współdziałania Ameryki w dziele odbudowy niepodległości Polski. Następnie przedstawiciel rządu amerykańskiego p. Beel, przedstawiając zebrany admirał Andrews z naciskiem zaznaczył, że flota amerykańska jest niejako placówką i posterunkiem strażniczym, który gotów jest pilnować i gwarantować dostęp Polski do morza Bałtyckiego. W wieczór zakończył toast admirał Andrews, który nawiązał do historycznych wspomnień łączących Amerykę z Polską.

Polska a Mała Ententa.

»Neues Wiener Journal« ogłasza wywiad dziennikarza wiedeńskiego, dr. Edwardsa Goldscheida z ministrem spraw zagranicznych dr. Marianem Seydą. Na zapytanie, jak się ukształtował stosunek Polski do Małej Ententy powiedział minister: Polska jest gotowa do współpracy z Małą Ententą celem ugięciowania trwałego pokoju i normalnych warunków dla pokojowego współdziałania narodów Środkowej Europy. Nie ma ona jednakże powodu przystąpienia do tego związku państw, jak długo zakres działania obejmuje sprawy pozostające w związku z traktatem pokojowym, które nie dotyczą jednak bezpośrednio interesów Polski. Wreszcie fakt, iż Polska nie ma zamiaru przystąpić do Małej Ententy, żadną miarą nie zmniejsza możliwości pokojowej i twórczej współpracy Polski z temi państwami, które należą do Małej Ententy. Dotyczy to w szczególności Rumunii. Współdziałanie polsko-rumuńskie dzięki sojuszmowi zawartemu między obu państwami, przybrało ustalone formy jeszcze przed ukończeniem się Małej Ententy.

Na dalsze zapytanie odpowiedział minister: Konferencja w Sinaju była wyłącznie konferencją państw Małej Ententy i dotyczyła zagadnień, które interesują w pierwszej linii te państwa. Sprawa wspólnej kandydatury do Rady Ligi Narodów, która Polskę niewątpliwie blisko obchodzi, została odroczone aż do narady wstępnej delegacji tych państw Polski, która ma się odbyć w Genewie przed sesją Ligi Narodów. Rosel Piiz wysłany został do Sinaja w misji specjalnej do rządu rumuńskiego. Miał on za zadania dalej prowadzić rozmowy, które toczyły się w czasie pobytu rumuńskiej pary królewskiej w Warszawie. Rozmowy te jeszcze ściślej ukształtowały istniejące już serdeczne stosunki między obu państwami. Na zapytanie o sprawy gospodarcze Polski odpowiedział minister: Obecnie uchwała Sejm i Senat cały szereg przedłożeń rządowych, które zmierzają do ustalenia kursu marki polskiej i do zmniejszenia względnie wstrzymania dalszego wydawania banknotów przy równoczesnym zasileniu kas państwowych przez zwiększenie dochodów z podatków. Nasz wywóz zwiększa się z każdym miesiącem i większy jest od przywozu.

Gdańsk.

Krytyka funtowej waluty gdańskiej.

Gdańsk. Profesor uniwersytetu berlińskiego

dr. Bonn — powaga w sprawach walutowych — omawia na łamach »Danziger Neueste Nachrichten« projekt nowej waluty gdańskiej senatora dr. Volkmana. Prof. Bonn odnosi się do projektu tego krytycznie, w szczególności zaś zarzuca, że wybór funta angielskiego, jako podstawy wnosi do nowej waluty moment niepewności, gdyż funt złoty ma w stosunku do funta papierowego agio 7,4 proc. Jeśli funt gdański ma być oparty na zlocie, będzie miał wprawdzie w stosunku do dolara parytet stały t. j. 100 guldenów będzie równe około 5 dolarom, ale wobec tego, iż angielski funt papierowy jest w ruchu międzynarodowym, więc i funt gdański będzie przechodził wszelkie wahania, jakich doznaje papierowy funt angielski względem dolara.

Prócz tego prof. Bonn przepowiada bardzo ciężkie przesilenie gospodarcze w okresie przejściowym, wyraża wątpliwość, czy dochody budżetu zbudowane na rachunku złotym wystarczą na pokrycie wydatków. Zapewne niebawem okaże się konieczność zaciągnięcia pożyczki zagranicznej.

Bojkot Polaków na politechnice gdańskiej.

Gdańsk. (AW). »Dziennik Gdański« donosi z kół politechnicznych, że od jakiegoś czasu na politechnikę gdańską nie przyjmuje się studentów z Polski. Nacjonalizm niemiecki złąkł się widocznie cyfry 500 studentów z Polski, w czem jednak tylko połowa jest Polaków.

Dwie umowy polsko-gdańskie zawarte.

Gdańsk. Prowadzone w ostatnim tygodniu w Gdańsku układy pomiędzy Gdańskiem a Polską dla uniknięcia podwójnego opodatkowania oraz w sprawie ochrony i pomocy prawnej w kwestiach podatkowych doprowadziły do zasadniczego porozumienia w najważniejszych przedmiotach. Co do pewnych punktów delegacja polska oczekuje jeszcze instrukcji swego rządu. W środę września oczekiwać należy odesłania oraz podpisania obydwu konwencji.

Niemcy.

Słaby rezultat wizyty Stresemanna w Bawarii.

Berlin. (AW). Sądząc z oświadczeń dzienników zbliżonych do rządu, krótki pobyt Stresemanna w Bawarii wpłynął, narazie przynajmniej uspokajająco na opozycję względem rządu berlińskiego. Stresemann oświadczył, że jest zadowolony z wyników swej podróży i sądzi, że obawy rządu bawarskiego przed zbyt dużą uległością jego polityki wobec socjalistów udało mu się uspokoić.

O pobycie Stresemanna w Bawarii piszą dzienniki monachijskie, że przybył on, zobaczył ale nie zwyciężył, choć wrócił zadowolony ze swej podróży, zrozumiał bowiem, że Bawaria niema tendencji do wojowania z rządem berlińskim, jest tylko zdecydowana żądać, aby Berlin zrozumiał, że Bawaria domaga się zaspokojenia właściwych sobie a odmiennych od Prus tendencji.

Wzmaganie się separatyzmu w Nadrenji.

Berlin. »Die Welt am Montag« podaje za jednym z najpoważniejszych dzienników nadreńskich sprawozdanie z wiecu separatystów nadreńskich, który odbył się niedawno w Bononi. Sprawozdanie świadczy o tem, że ruch separatystyczny w Nadrenji z każdym dniem się wzmaga i wbrew tendencyjnemu doniesieniom prasy niemieckiej z Francuzami nie ma nic wspólnego.

Według owego sprawozdania już na dwie godziny przed otwarciem wiecu niezliczone rzesze zaczęły napływać do sali wiecowej, która niebawem zapelniała się szczerlnie. Wszyscy, prawie bez wyjątku, to typowe postaci z ludu: robotnicy i chłopci. Robotnicy mieli ogromną przewagę i oni nadali ton ożywionej dyskusji. Niema najmniejszego sensu przeczyć, że ruch separatystyczny w ostatnich czasach się wzmógł bardzo i uważany być musi za protest przeciw »sprusaczonej polityce Berlina«.

Na tle tego sprawozdania autor snuje dalej taki komentarz: Jest to sukces nieudanej polityki oporu. Cuna i tych nacjonalistycznych aktów sabotażu, wychwalanych jako czyny bohaterstwa. Autor przestrzega przed zamykaniem oczu na ten groźny stan rzeczy w

KRONIKA.

Olsztyn, 3 września 1923.

Kalendarz na wtorek: Rozalji.

Wschód słońca o godz. 5.21; zachód o g. 6.41.

Z Warmji.

* Olsztyn. Wypłata rent dla inwalidów wojskowych za miesiąc wrzesień odbędzie się dopiero w pierwszych dniach września. Zwłoka była nieunikniona, z powodu niewykończenia obliczenia rent i przekazania odnośnych kwot poszczególnym urzędom pocztowym. Obliczenie opóźniło z tej prostej przyczyny, że do renty doliczano zarazem piątą za liczkę drożyznianą.

— Wzmaganie się drożyzny. Fala drożyzniana przybiera rozmiary coraz większe. Przede wszystkim ceny za środki żywnościowe dochodzą do niemożliwości. Nietylko w naszych stronach lecz w całych Niemczech ręka żywnościowa zwiększa się z dnia na dzień. Do tego wzmaga się bezrobocie. Wielki przemysł pracuje jeszcze, natomiast przemysł mały był zmuszony skrócić dzień pracy, w niejednym wypadku do połowy. Co przyszłość przyniesie, nikt powiedzieć nie może. Jedno wiemy, że dolar przekracza 11 milionów marek. Jestto stan rzeczy dotychczas niebywały. Wobec tak gwałtownego podskoczenia dolara podrożało wszystko. U nas kosztuje funt wołowy 2 miliony mk, funt chleba 100 tysięcy marek, funt cukru karkowego 380 tysięcy marek. Z Berlina donoszą także o strasznej drożyznie. W handlu hurtowym płacono za funt masła 2.000.000 marek, smalcu 2.500.000 marek, margaryny 1.500.000 marek. Także ceny na targach zbożowych dochodzą do wysokości wprost zastraszającej. A na tem nie koniec, gdyż zapowiadają nową zwyżkę cen, aczkolwiek obecne ceny dawno przekroczyły ceny rynku światowego. Mimo tego wszystkiego rząd jest bezczynny, nie czyni nic by zapobiedz dalszemu wzrostowi drożyzny. Przeciwnie, ciąglem podwyższaniem taryf kolejowych i pocztowych, dalej nowymi podatkami przyspiesza bankructwo całego życia gospodarczego.

— Znowu podrożenie chleba. Z Berlina donoszą o gwałtownym podrożeniu chleba karkowego począwszy od 3go września. Przyczyną podrożenia chleba jest podwyższenie ceny zboża, dostarczanego zarządem komunalnym przez państwowy urząd zbożowy. Cena zboża chlebowego ma wynosić przeciętnie 40 milionów marek za tonę. Nową podwyżką zostanie dotknięta w pierwszym rzędzie ludność mniej zamożna i zupełnie biedna, odżywiająca się w przeważnie chlebem. Po nowym podrożeniu nie będzie w stanie zaspokoić głodu — nawet chlebem.

— Klucz księgarski podwyższony został z dniem 1. września na 1.600.000 Książka która przed wojną kosztowała 1 markę, kosztuje dziś 1.600.000 mk. do czego dochodzi dodatek księgarski.

— Cena za kartofle wynosiła w Olsztynie dnia 1go września 1,6 do 2 milionów mk.

— Święto patrona Kościoła. Już w najdawniejszych czasach chrześcijaństwa budowano kościoły i ołtarze nad grobami męczenników i poświęcano je im, oddając im szczególniejszą część, czyli budowano kościoły pod wezwaniem jakiegoś Świętego. Kościół zbudowany pod wezwaniem tego Świętego, czy to wtedy jako patrona i jego dzień obchodzi jako święto tytułu Kościoła. Jest to dzień imienia Kościoła. Dobre dzieci obchodzą dzień imienia rodziców, tak też dobrzy parafianie obchodzą powinni dzień imienia domu Bożego. W dniu tym winni dziękować patronowi swej parafji za opiekę, którą otacza całą parafję, a błagać go nadal o przychylny i wstawiennictwo u Boga. Podobno jak każdy kościół z osobna, każda parafja ma swego patrona, tak ma go cała diecezja i kraj cały. Z tego powodu mamy wielu patronów diecezji, patronów kraju, podobnie jak patronów parafji.

* Szabarg. Wczorajsze zebranie Tow. Młodzieży było treściwe i pięknie urozmaicone. Po zaśpiewaniu kilku pieśni, zagajeniu i odczytaniu protokołu przemawiał gość zamiejscowy o aktualnych zagadnieniach nas dotyczących. Pan Bem z Gietrzwałdu wygłosił odczyt o Mickiewiczu. Wygłoszone 5 deklamacji — 3 poważnej, 2 wesołej iresci — panna Jadzia Z. »Słonko« Asnyka, panna Maria Z. »Pan Jezus chodził po świecie« Asnyka, panna Kryksówna »Ciche wzgórze« tegoż poety. Pan Hohmann deklamował wesoły wiersz z czasów plebiscytu a p. Kolerder wesołe »Rady dla panien, które chcą wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu«. Po załatwieniu reszty porządku dziennego bawiono się ochoczo w gry towarzyskie.

Wielkie poruszenie wywołała w parafji zapowiedziana wczoraj z ambony zmiana w porządku nabożeństw, zmiana będąca zarazem dalszym etapem zniewolenia naszego ludu a co niechybnie za tym idzie: do zlitowania go. Musieliśmy być świadkami, jak kilku przybłędów i zaprzańców zbierało podpisy za pogniębieniem i wyrzuceniem języka polskiego z kościoła naszego. Tego języka, który w parafji szabarskiej jest przyrodzonym i prawie wyłącznie panującym językiem. Tego języka, którym mówili ojcowie i praojcowie nasi. Tego języka, którym przemawia wielki naród katolicki, zasłużony tyle o utrzymanie

utrwalenie katolicyzmu na Warmji. Przebrała się już miara obłudy ludzkiej, wstrząśniętym muszą nastąpić. Jest to potworna, obrzydliwa robota, zdolna obarzyć do głębi prawdziwie wierzącego człowieka. Odzież tu pokój chrześcijański? Któż w to w dzisiejszych czasach zamieszek dzielowych podsyca niezdolność? Grozi nam zguba i straszna zemsta sprawiedliwości dziejowej! My, a z nami cały naród polski nie dopuści do uprawiania hańby kulturalnej na naszym ludzie!

Godzi się chyba zapytać, cóżemy Polacy uczynili, aby zażegnać niebezpieczeństwo zmniejszenia ilości nabożeństw polskich? Dotychczas nic, prócz tego: narzekamy i załamujemy ręce. Czekamy zamiast podnieść się i dalej naprzód! bronie kościół! o zwycięstwo prosząc Boga, Ojca naszego! Sz.

* Szafałd. W ubiegłą niedzielę odbyło się miesięczne zebranie tutejszego Towarzystwa Kobiet Polskich. Ze względu na odbywające się obecnie kiermasze zgromadziło się mniej uczestniczek jak zwykle. Na temat »Jedność, siła woli i łączenie się kobiet w towarzystwach polskich« przemówiła pani P. z Olsztyna. W dyskusji zabrała głos pani Bauer. Równocześnie zwróciła mówczyni uwagę na otwarty z dniem 1 września sekretariat Towarzystwa Kobiet Polskich. Piękny wiersz o »Królowej Wandelzie« wygłosiła panna Kiwit. Przyszłe zebranie odbędzie się 7go października.

* Świętosiekierka. Niedaleko wioski Kaukehmen rzucił się teść pewnego urzędnika pod pociąg jadący do Królewca. Samobójcy urwała lokomotywa głowę.

Jeszcze teraz

zamawiać można „Gazetę Olsztyńską“ na wszystkich pocztach i wprost w ekspedycji. Na pocztach zamawiać należy „Gazetę „mit Nachlieferung“, to znaczy że poczta dostarczy musi numeru od 1-go.

Z Powiśla.

* Malbork. Wypadek nieszczęśliwy wydarzył się w sobotę w pobliżu dworca w nowobudującym się gmachu dla urzędników polskich którzy tutaj muszą nocować. Pewien cieśla dotknął się przewodu elektrycznego i na miejscu został zabity.

Z drugich części Prus Wschodnich.

* Królewiec. Od kilku dni panuje tutaj strejk robotników portowych powstały z powodu dyferencji z pracodawcami. Pracę wykonują ochotnicy tak że przerwa w załadunku i wyładunku okrętów nie zaszła. Związek pracowników zażądał pomocy przeciw ew. terrorowi.

Z dalszych stron.

* Heydebrug. Narzeczona urzędnika Ambrossata dała się w Królewcu operować podczas której zmarła. A. dowiedziawszy się o śmierci wybrał się natychmiast w podróż do Królewca, nie dojechał jednak do celu gdyż zastrzelił się w pociągu.

Z Polski.

* Warszawa. (Sprawcy zamachów bombowych pod kluczem) Pisma warszawskie donoszą że udało się wykryć sprawców całego szeregu zamachów bombowych. Szczegóły śledztwa ze względu na zupełnie brożymyślne trymany są w tajemnicy. Wiadomo tylko że było to dzieło organizacji szpiegowsko-komunistycznej. W ostatnich kilku dniach dokonano kilku sensacyjnych aresztowań. Z wybitniejszych członków tej szpiegowskiej i anarchistycznej szajki aresztowano: Filinkera Szmula, Marjankę Judę, Ortweina Stefana, Rzeźnika Gustawa, Przysuskiego Abrahama, Rosenberga Azrila, Tarnowera Izraela i Fünsterberga Stanisława.

Z centralnego Komitetu Kom. Port. Robot. Pol. aresztowano Adama Landy, Konstantego Czepliewskiego i Romana Jabłonowskiego. Wraz z aresztowanymi znalazło się w posiadaniu władz śledczych wiele biblioty nielegalnej, szyfry, korespondencje wielce kompromitujące, broń, materiały wybuchowe itd. Dla śledztwa prowadzonego nader energicznie ważną rzeczą jest to, że przy aresztowanych znaleziono wiele kompromitujących notatek, które są, że tak powiemy środkiem z którego czerpią informacje władze śledcze.

* Nowy Targ. Dnia 31. 8. o godz. 15 otwarto tu pierwszy polski konkurs lotów samolotów bez silnika. Otwarcia konkursu dokonał komisarz konkursowy major inżynier Pietraszek. Do konkursu zgłoszono 7 samolotów. Jednak z powodu zbyt silnego wiatru wloty konkursowe się nie odbyły. Dokonane zostały natomiast wloty próbne. Student Bartel na samolocie sekcji lotniczej politechniki warszawskiej wzbijał się 7 razy i utrzymał się w powietrzu 381 sekund. Najdłuższy lot bez lądowania wyniósł 96 sekund. Nie obezšlo się przytem bez drobnych wypadków. Pilot kapitan Widan rozbił swój aparat i z powodu uszkodzeń cieleśnych wycofał się z konkursu. Pilot Rutkowski rozbił w czasie próbnego wlotu aparat dostarczony przez fabrykę Plage i Laskiewicz w Lublinie.

Kronika sportowa

Podstoln. Od tygodnia prawie był pomiędzy lubownikami sportu mecz niedzielny przedmiotem rozmów. Wiadomo bowiem było, że klub piłki nożnej „Wisła“ zaprosił z Waplewa klub piłki nożnej „Powiśle“ do gry towarzyskiej. Pilnie obydwie kluby trenowały na to wielkie „pierwsze“ spotkanie. Zanim omówimy sam przebieg gry, należy rozpatrzyć warunki, w których poszczególne kluby pracują.

Podstolińska „Wisła“ składa się przeciętnie z synów gospodarskich i kilku rzemieślników, lub uczniów i synów robotników. Są rozproszeni na daleką przestrzeń, z powodu czego nie mogą się ładakiedy zgromadzić do gry, lecz ściśle związani są do 1 razowej gry w tygodniu. Dużo zwolenników sportu, którzyby mogli być najlepszymi naszymi siłami grają w Heimafterajnie.

Boisko, łąka przy cmentarzu bardzo nierówna uciążła treningi i częste ulewę tegoroczne uniemożliwiły kilka ćwiczeń, Piłkarze, wszyscy bardzo zdrowi, wysokiego wzrostu, lotni — ale nie dosyć ćwiczeni.

Waplewskie „Powiśle“ składa się z samych młodzieńców waplewskich, zamieszkałych we wiosce razem i tuż przy boisku. Jeden gwizd wieczorem sprowadza wszystkich do gry. Ćwiczenia odbywają się aż za często. Młodzież się kocha w grze.

Punktualnie stawił się cały klub „Powiśle“ na umajonym wozie w Podstolnie. Po krótkim przywitaniu gości udała się wybrana jedenastka i do przebrania się i za kilka minut wystąpiły obie drużyny do wymarszu na boisko Podstoln na niebieskich czapczkach a w czerwonych Waplewo. Z muzyką maszerowano na boisko, (pole p. Wojkiego). Na boisku krótka przemowa p. B. Pan Nowak jako prezes „Wisły“ wita drużynę „Powiśla“. Po temu początek gry.

Podstoln zaczyna, grając pod słońce i pod wiatr. Wisła nie zdobyła się do żadnego większego ataku, lecz trzyma się w obronie. I już po kilku minutach okazują się „Powiślacy“ góra. Po 10 minutach padła 1 bramka, po 5 dalszych minutach 2 bramka. Przy końcu 1 połowy gry było 2 : 0 dla „Powiśla“ z Waplewa.

Po odpoczynku „Wisła“ zaczęła 2 razy bramę czerwoną (Waplewa), lecz bez rezultatu. Róg stracony bez rezultatu został. Waplewo („Powiśle“) jeszcze kilkakrotnie przeprowadziło piłkę przed bramę niebieską i jeszcze 2 razy rzuciło ją w bramkę.

Ceniąc graczy można powiedzieć, że „Powiśle“ graje 2 klasy lepiej od „Wisły“. Ale „Wisła“ wkrótce może się zdobyć do wprawy Powiśla, o ile regularnie odbędzie ćwiczenia.

Po ukończonej grze o godz. 6¹⁰ wieczorem wyraził p. B. swoje zadowolenie nad postępem sportu polskiego i wręczył prezesowi zwycięskiego „Powiśla“ wieniec z dębowej zieleni z wstążką biało-czerwoną jako odznak zwycięstwa. Na cześć zwycięskiej drużyny wznosił okrzyk prezes »Wisły« druż. Nowak. Podziękował druż. Czupara jako prezes »Powiśla« tem samcem. Ozdobiony wieniec dębowy kroczył zwycięzca w towarzystwie prezesa »Wisły« i jednego z druż. swego klubu na czele obuch drużyn, które wróciły do wspólnej zabawy.

W grze brali udział:

Powiśle (Waplewo)

Boł. Mazurkiewicz,

Czupara, Bern. Skiplński,

Fr. Neubohn, Fr. Laskowski, Ant. Positka

B. Mazurkiewicz, Fr. Riess, P. Riess, R. Krüger, A. Jankowski.

R. Gawroński, Cz. Gawroński, Dutkowski, Jackiewicz A. Barcza,

Fr. Barcza, Nowak, Meca,

Kochański, K. Gawroński,

L. Bazner.

Sędzią był p. Bartsch sekr. Zw. Pol. ze Sztumu.

Nastąpiła potem miła zabawa. Kółko amatorskie z Waplewa raczyło przybyć i rozweselić nas 2 komedyjkami. Imponował bardzo p. Chciwski i wdowa !!! A w drugiej sztuce grała zabawnie p. Zakrzewska.

Następnie tańce w przepelnionej sali !

Serdeczne Bóg zapłać składam ukochanej naszej młodzieży za żywy udział. Taksamo panie reżyserce i Kółku amatorskiemu, p. Klewiczowi, p. Kuchemskiemu, a last not least piłkarzom.

Cześć!!!

Bartsch.

Redaktor: Seweryn Pieniężny. Drukarni i nakładem Joanny Pieniężnej z Olsztyna.

Zamówienie „Gazety“ na wrzesień.

Ich bestelle hiermit für den Monat September 1923 die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska“

aus A l e n s t e i n mit Zustellung u. zahle 400 036 Mk. imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse):

Obige 400 036 Mk. erhalten zu haben bescheinigt

Drugi konkurs o nagrodę dla członków Towarzystw Młodzieży.

Komisja Organizacyjna Towarzystw Młodzieży Polskiej na Warmji ogłasza niniejszem drugi konkurs na odczyty z dziedziny historii, literatury, nauki i sztuki, do użytku na zebraniach Towarzystw Młodzieży.

Warunki: a) W konkursie mogą brać udział tylko członkowie Towarzystw Młodzieży, opracowując jeden z podanych tematów; b) Prace, pisane czytelnie (błędy nie wykluczają osiągnięcia nagrody) należy oddać przesyłką do 20 września br., którzy je do 30 września oddać winni Komisji Organizacyjnej Towarzystw Młodzieży; c) Rozciągłość odczytów nie ma więcej wynosić jak 30 minut czytania, ani też mniej niż 20 min. czytania.

Nagrody: Wyznacza się nagrody po 50 do 100 tysięcy marek, które podniesione będą w stosunku do dalszej dewaluacji. Ilość nagród zależną jest od liczby prac nadesłanych.

Sąd konkursowy stanowią członkowie podpisanej komisji.

**Komisja Organizacyjna
Tow. Młodz. Polskiej na Warmij.**

*Zaproszenia weselne
:: zawiadomienia ::
o zaręczynach i ślubie*

wykonuje szybko i oszczędnie

*Drukarnia
„Gazety Olsztyńskiej”*

Wiazarki

(pamiętki Chrztu św.) polskie i niemieckie w cenie od 10 000 do 60 000 mk. poleca Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

MASZyny do koszenia trawy

z swego składu polecają
Grimm & Hinzmann, Olsztyn
Teleph. 674. Fabrikstr., obok sądu.

Reklamacya gazety.

Jeżeli komu z naszych Szanownych Abonentów listowy nie dostarczy gazety to prosimy wypełnić zaraz następujący formularz i oddać na tej poczcie, na której zapisano gazetę:

Zeitungsreklamation.

Nr. _____ von mir bestellten Zeitung „Gazeta Olsztyńska“ aus Allenstein habe ich nicht erhalten und bitte um kostenlose Nachlieferung derselben.

(Imię i nazwisko)

(Miejscowość):

(Ulica i nr.)

Ks. W. Barczewski.

Kiermasy na Warmji

Wydanie 4-te, znacznie rozszerzone, wyszło z druku.

Cena 100 000 mk., z przesyłką 102 000 mk.

Do nabycia w Księg. Gazety Olsztyńskiej.

USTAWY

DLA

TOWARZYSTW LUDOWYCH

MA NA SKŁADZIE

KSIĘGARNIA J. PIENIĘŻNEJ w OLSZTYNIE.

Polecam następujące książki:

Brewiarzyk Tercyarski

Kwiat Seraficki

Kwiatek Tercyarski

Książeczka św. Antoniego z Padwy

Książeczka do M. B. Bolesnej

J. Pięniężna, Olsztyn

Elementarz toruński

egz. po 1500 mk. poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

Nowy system odpłaty!

Wykonuje dla każdego

ELEGANCKA GARDEROBE

bez kawentów, bez weksla

po stałej cenie

Franz Milk, mistrz krawiecki

ul. Hindenburgstr. 10 (dawniej Soldatenheim)
Garderoba dla pań i panów
mundury, ubrania szportowe i myśliwskie.

GROMNICE

poleca

Księg. J. Pięniężnej, Olsztyn.

Kartki do Różańca św.

(białe) nadeszły.

Cena 50 000 mk., z przesyłką 52 000 mk.

Do nabycia

w księg. Gazety Olsztyńskiej.

RODACY POPIERAJĄ RZEMIEŚLNIKÓW POLSKICH!

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej”

Rynek Rybny

Telefon Nr. 531

**

**

poleca obok książek do nabożeństwa, książek treści światowej i dewocjonalji następujące rzeczy:

**

**

papiery listowe

luźno i w paczkach

kalamarze * atramenty * ołówki * tablice rysiki * kleje * suszki * linijki * laki zeszyty szkolne * bibuły * pióra * pluszewki (Reisstifte) * serwetki papierowe * koronki papierowe * papier krepowy * papier do kwiatów * liście do kwiatów * drut do kwiatów * wiazarki do chrztu polskie i niem. * pocztówki * karty do grania * powinszowania na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub

* * * * *

Jako najstosowniejsze podarki ślubne polecamy:

Obrazy świętych w ładnych ramkach

* * po znacznie niższych cenach. * *